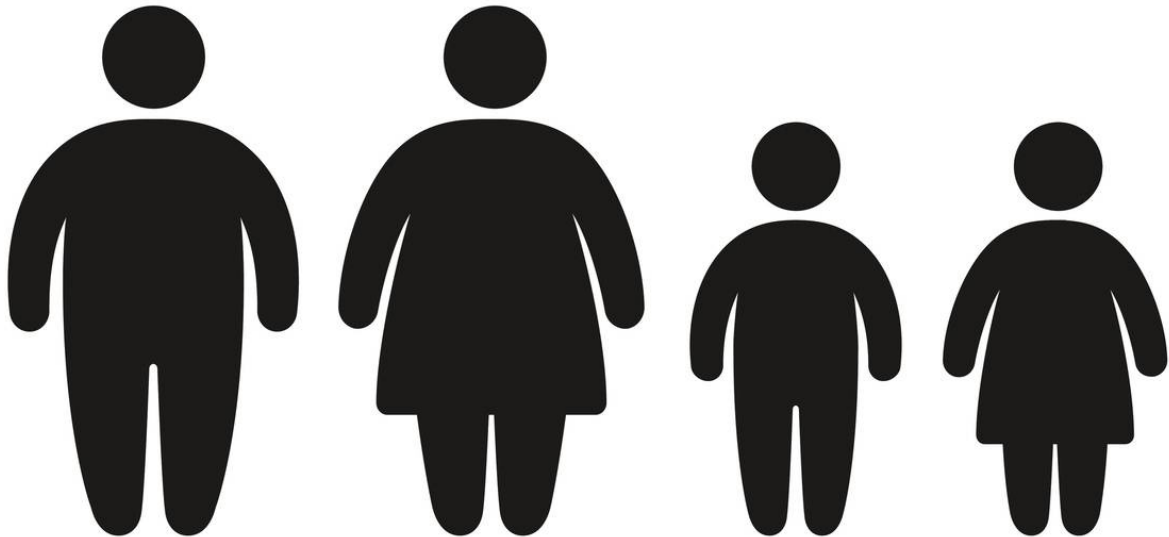




Tomasz Kobosz, 2018-06-26 11:15

Podatek od cukru to za mało. Co dalej?



Thinkstock/GettyImages

Brytyjskie Ministerstwo Zdrowia ogłosiło, że do 2030 roku odsetek dzieci otyłych zostanie zmniejszony o połowę. W jaki sposób?

W kwietniu 2018 r. Wielkiej Brytania stała się jedenastym krajem w Europie, który wprowadził podatek od cukru w napojach. Cena półtoralitrowej butelki Coli wzrosła o ok. 1,5 funta.

Teraz rząd zamierza iść za ciosem i wdrożyć kolejne regulacje, dzięki którym – jak obiecują politycy – skala epidemii otyłości wśród dzieci ma zostać znacząco zmniejszona.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Fiskus skuteczną bronią w walce z otyłością](#)

Planowane kroki obejmują zakaz wystawianiu niezdrowej żywności bezpośrednio przy kasach i zakaz włączania takich produktów do ofert promocyjnych (typu – kup jeden, drugi otrzymasz gratis).

Dyskutowane będą też obostrzenia w zakresie reklam niezdrowej (obfitej w cukier, tłuszcze i sól) żywności kierowanych do najmłodszych. Ale nie tylko zakazy i ograniczenia - także zachęty dla firm, które zmniejszą zawartość cukru w swoich produktach.

Ponadto resort zdrowia przeprowadzi konsultacje społeczne w sprawie opracowania i wdrożenia prostego i

spójnego systemu oznaczania wartości kalorycznej potraw w restauracjach i kawiarniach, aby ułatwić rodzicom dokonywanie świadomych wyborów żywieniowych. Konsultacje zweryfikują też pomysł wprowadzenia zakazu sprzedaży napojów energetycznych dzieciom (wg dostępnych danych, po tego typu napoje sięga 25 proc. brytyjskich dzieci w wieku 6-9 lat).

WARTO PRZECZYTAĆ



[„Słodki podatek”, czyli radykalny krok w walce z epidemią otyłości](#)

Poza dewastującym wpływem na zdrowie jednostek, otyłość oznacza ogromne koszty dla systemu opieki zdrowotnej i całej gospodarki. Bezpośrednie koszty chorób związanych z otyłością to w Wielkiej Brytanii około 6 miliardów funtów rocznie. Trudniejsze do oszacowania **koszty pośrednie** mogą być wielokrotnie wyższe.

Źródło: *PharmaTimes*